

Obchody rocznica śmierci Fidela Castro

27 listopada 2017

„Somos Fidel” („Jesteśmy Fidelem”) – wielkie napisy na murach, seria wydarzeń kulturalnych w tygodniu poprzedzającym rocznicę, wczorajsze „czuwanie” Związku Młodych Komunistów w Hawanie: uroczystości były stosunkowo skromne, bo dzisiaj Kubańczycy głosują w wyborach samorządowych, pierwszych w cyklu wyborczym, który zakończy się pod koniec lutego wyborem nowego przywódcy kraju.

Miguel Díaz-Canel, wiceprezydent Kuby, był na hawańskich uroczystościach młodych komunistów w przeciwieństwie do prezydenta Raula Castro, brata Fidela, który ma już 86 lat i coraz rzadziej pokazuje się publicznie. To właśnie 57-letni Díaz-Canel jest faworytem wyborców na stanowisko nowego prezydenta, tego, który zakończy erę braci Castro.

Díaz-Canel składał hołd Fidelowi obok przywódców zaprzyjaźnionych państw. Prezydent Wenezueli Nicolas Maduro powiedział, że „Fidel ucieleśniał solidarność i humanizm w działaniach, które sprawiły, że świat stał się lepszy”. Boliwijski prezydent Evo Morales zapewnił, że „Fidel będzie żył, dopóki będzie trwał socjalizm.” Najstarszy wnuk zmarłego w ubiegłym roku przywódcy Fidel Antonio Castro, podkreślił, że dziadek będzie dlań zawsze „wieczny i niezwyciężony”.

Według think-tanku „Dialog międzyamerykański” z Waszyngtonu, relatywna dyskrekcja uroczystości nie powinna dziwić. „Istnieje ciągle wielki szacunek dla Fidela i jego dokonań (...), ale przestał być prezydentem już 10 lat temu, więc pamięć pozytywnych aspektów jego dziedzictwa ustępuje trosce Kubańczyków o konfrontację z twardą rzeczywistością”. Wzrost gospodarczy wyspy nie przekroczy w tym roku 1 proc. W zeszłym doszło do niewielkiej recesji (-0,9 proc.), z powodu

mniejszych dostaw ropy z Wenezueli.

Miguel Díaz-Canel, który najprawdopodobniej zostanie prezydentem, jest inżynierem-elektronikiem. Przez 10 lat stał na czele partii komunistycznej w swej rodzinnej prowincji Santa Clara, gdzie go zapamiętano, gdyż spotykał się z mieszkańcami przemierzając region na rowerze. Uchodzi za dobrego zarządcę.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu